



BIULETYN INFORMACYJNY

Nr 58 (124) 2011

NSZZ **Solidarność** w ANWILU SA

30 czerwca – Wielki Protest w Stolicy

To była dobrze zorganizowana barwna, głośna, ale spokojna manifestacja. Pod hasłem „Polityka wasza – bieda nasza” 30 czerwca w Warszawie protestowało kilkadziesiąt tysięcy członków NSZZ „Solidarność”.



„Solidarności” nie może zabraknąć tam, gdzie ludziom pracy dzieje się krzywda. Tak się teraz w Polsce dzieje, dlatego tu jesteśmy. Odegraliśmy w Polsce i Europie ważną rolę, a dzisiaj znowu musimy upominać się o sprawy społeczne. Tu obok jest krzyż, tutaj w 2003 roku Ojciec Święty mówił do „Solidarności”, że rządzący się zmieniają, a zwykłym ludziom zawsze trzeba pomagać i muszą to robić związki zawodowe – mówił Duda - W ostatnich dniach przeżywaliśmy

rocznice poznańskiego, rocznice Radomia, Ursusa i Płocka. Władza nie wyciągnęła żadnych wniosków z tamtych wydarzeń. Wtedy nie chciała rozmawiać z robotnikami i dzisiaj, mimo, że to inna władza - też nie chce rozmawiać ze związkami zawodowymi. Pokazaliśmy w przeddzień objęcia przez Polskę przewodnictwa w Radzie Unii Europejskiej, że jest tu wiele nierozwiązanych problemów i my się na to nie zgadzamy. Bardzo licznie reprezentowany był Region Toruńsko-Włocławski (11 autokarów) w tym również niezawodni członkowie naszej Komisji z ANWILU, za co serdecznie dziękujemy.



Pełna treść petycji do Premiera.

Panie Premierze

Kilkadziesiąt tysięcy członków Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego

„Solidarność” przybyło dziś do Warszawy, by zaprotestować przeciwko rosnącym cenom, coraz większej biedzie, wysokiemu bezrobociu. Przyjechaliśmy do stolicy, bo zgłaszane przez nas od wielu miesięcy postulaty i apele pozostają bez reakcji ze strony rządu. Dialog społeczny jest dziś w Polsce martwy i – co przykro przyznać – duża w tym zasługa Pana osobiście i kierowanego przez Pana rządu. Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” nigdy nie zgodzi się jednak na takie lekceważenie. W Statucie naszej organizacji priorytetowe są zadania związane z zabezpieczeniem praw pracowniczych, przeciwdziałaniem bezrobociu oraz ochroną interesów materialnych i socjalnych naszych członków. Ale Statut nakłada na nas również obowiązek podejmowania działań w duchu dialogu społecznego. Dlatego realizując to zadanie po raz kolejny przedstawiamy nasze postulaty.

Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” oczekuje od rządu:

- uniezależnienia wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę od arbitralnych decyzji politycznych i wprowadzenie mechanizmu podwyższania minimalnego wynagrodzenia do wysokości 50% przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w tempie zgodnym z tempem wzrostu gospodarczego,
- czasowego obniżenia akcyzy na paliwa,
- uruchomienia środków pozostających w dyspozycji Funduszu Pracy na aktywne formy walki z bezrobociem i wsparcie rynku pracy,
- podwyższenia progów dochodowych uprawniających do korzystania ze świadczeń z pomocy socjalnej oraz podwyższenia wysokości tych świadczeń;
- zablokowania wprowadzania pakietu klimatyczno-energetycznego w obecnym kształcie, a następnie renegocjacji jego zapisów,
- prowadzenia aktywnej polityki proro-

dzinnej, w tym wprowadzenia stabilnych zasad zatrudniania ludzi młodych. Domagamy się również otwartości i zaangażowania w rozwiązywanie problemów poszczególnych gałęzi gospodarki. Od wszystkich członków rządu oczekujemy pilnego podjęcia rzeczywistego dialogu z przedstawicielami branż i wypracowania sposobów rozwiązania problemów dotyczących miliony pracowników służby zdrowia, oświaty, przemysłu, handlu, usług i innych dziedzin gospodarki. Panie Premierze, chcemy wyraźnie zaznaczyć, że powyższe postulaty nie mają partykularnego charakteru. To nie jest katalog życzeń grupy związkowych działaczy, ale zbiór ważnych oczekiwań społecznych, które milionom Polakom pozwolą choć trochę łatwiej związać koniec z końcem. Dlatego apelujemy o potraktowanie ich z całą powagą, na jaką zasługują.

Urlop na żądanie c.d.

W poprzednim wydaniu Refleksji podaliśmy, że;

Urlop "na żądanie" (art. 1671k.p.) jest prawem bezwzględny pracownika i pracodawca jest obowiązany udzielić go w terminie wskazanym przez pracownika, bez względu na to, czy organizacyjnie nie zakłóci to toku pracy. Podkreślić należy, że pracownik nie ma prawnego obowiązku przedstawiania przyczyny złożenia takiego wniosku. Ponadto ustawa nie określa formy jego złożenia, co oznacza że pracownik może złożyć w dowolnej formie, nawet telefonicznie, faxem, czy mailem.

Ustawodawca daje nam pewne przywileje ale oczywistym jest aby korzystać z tego z dużą dozą rozsądku.

Niestety życie przynosi różne niespodzianki. Orzecznictwo sądu mówi, że prawo jest regulowane i w skrajnych przypadkach nie zawsze pracodawca będzie jednak bezwzględnie zobowiązany do zezwolenia pracownikowi na wolne bez uprzedzenia.

Zgodnie z wyrokiem SN z 28.10.2009 roku (II PK 123/09), obowiązek udzielenia urlopu na żądanie nie jest bezwzględny, a pracodawca ma prawo odmówić żądaniu pracownika ze względu na szczególne okoliczności, które powodują, że jego zasługujący na ochronę wyjątkowy interes wymaga obecności pracownika w pracy. Chodzi tu przyczyny, pozwalające szefowi na przesunięcie zwykłego urlopu wypoczynkowego oraz – w szczególnie uzasadnionych przypadkach – nawet odwołanie z urlopu. **Pracodawca może zatem nie zezwolić na urlop na żądanie, o ile w zakładzie pracy zaistnieją szczególne potrzeby, wobec których nieobecność pracownika spowodowałaby poważne zakłócenia toku pracy w firmie.**

Pracodawca odmówi również udzielenia takiego urlopu pracownikowi niezdolnemu do pracy wskutek choroby. Niezdolność do pracy wyłącza możliwość korzystania z urlopu zgodnie z jego przeznaczeniem, w związku z czym udzielenie urlopu w okresie niezdolności do pracy jest prawnie niedopuszczalne, nawet wtedy, gdy pracownik wyraził na to zgodę.

O odmowie udzielenia urlopu na żądanie pracodawca powinien poinformować wnioskującego pracownika. Jeżeli pracodawca nie udzielił odpowiedzi na złożony w terminie wniosek, a pracownik nie zjawił się w pracy, jego nieobecność w pracy z tego powodu nie stanowi uzasadnienia dla rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia (wyrok SN z 26.01.2005, II PK 197/04).

Rajd Górski

W dniach 4÷9 września 2011 roku Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” w ANWILU organizuje kolejny Rajd Górski (dwa autokary). Tym razem w przepiękne okolice Kotliny Kłodzkiej i Gór Stołowych. Bazą noclegową będzie ośrodek „U Anny” w Łęczycy k.Dusznik Zdroju. Odpłatność od

osoby 350zł, każdy członek związku może zabrać jedną osobę towarzyszącą.

Proponowane trasy

5.09.2011

Trasa łatwa:

Duszniki - Karlów - Szczeliniec Wlk. - Błędne Skały - Kudowa - Czerwna - Duszniki.

Trasa trudniejsza:

Duszniki - Karlów - Szczeliniec Wlk. - Skalnik - Błędne Skały - droga stu zakrętów (parking) - Kudowa - Czerwna - Duszniki.

6.09.2011

Trasa łatwa;

Duszniki - Kletno (Jaskinia Niedźwiedzia) - Przeł. Puchaczówka - Międzygórze - Igliczna(845m) - Duszniki.

Trasa trudniejsza:

Duszniki - Kletno (Jaskinia Niedźwiedzia) - Śnieżnik(1425m) - Międzygórze - Duszniki.

7.09.2011

Trasa łatwa:

Duszniki - Wambierzyce - Polanica - Piekielna Góra - Szczytna - Duszniki.

Trasa trudniejsza:

Duszniki - Skalne Grzyby - Wambierzyce - Polanica - Duszniki.

8.09.2011

Trasa dla dwóch grup:

Duszniki - Osówka (podziemne miasto) - Kłodzko.

Trasy oraz godziny wyjść/powrotów mogą ulec zmianom.

Słabe państwo – biedny pracownik

Szef organizacji Solidarności w jednej z największych w Polsce sieci hipermarketów usłyszał od swojego zagranicznego dyrektora, że pretensji o złe traktowanie pracowników nie powinien mieć do niego, ale do polskiego rządu, który daje przyzwolenie na takie

działania. Ta szczerość oddaje całą prawdę o naszym państwie.

Czegóż zatem można oczekiwać od naszego państwa, gdy np. z oczywistym pogwałceniem prawa wyrzucany jest z pracy kolejny pracownik, gdy następny miesiąc pracodawca nie płaci pensji, gdy kwitnie szara strefa, ludzi zatrudnia się bez jakichkolwiek umów, gdy płaci im się pod stołem, bez ZUS-u, bez odprowadzania podatku do budżetu, gdy zmusza się pracowników do pracy w nadgodzinach za darmo, grożąc wyrzuceniem z pracy itp...

Państwo robi niewiele, by to zmienić, raczej pogłębia problemy, dając ciche przyzwolenie na łamanie prawa. Nieuczciwi pracodawcy wykorzystują bierność rządu bezwzględnie – okradając ludzi, polskie państwo, doprowadzając do upadłości działających zgodnie z prawem przedsiębiorców.

Polski obywatel, w szczególności pracownik, nie może tak jak Niemiec, Francuz czy Włoch liczyć na swój rząd. Pozostają związki zawodowe, które mimo złej prasy, działając w złym otoczeniu prawnym, wbrew polityce liberalnego rządu robią swoje. Bronią każdego miejsca pracy, krzywdzonych ludzi, a przypadki łamania prawa zgłaszają do prokuratury, która niestety najczęściej umarza postępowanie. Zgłaszają sprawy do sądów pracy i większość tych spraw wygrywają z korzyścią dla pracowników.

Niestety o tych sprawach nie usłyszymy w telewizji ani w prasie, tam królują tematy zastępcze, które mają odwrócić uwagę od prawdziwych problemów Polaków.

Czy jest szansa to zmienić? Obecnie wydaje się, że może być tylko gorzej. Dla tego rządu problemy pracownicze nie istnieją, również uczciwi przedsiębiorcy na rząd liczyć nie mogą. Ponieważ wszelkie próby rozmów merytorycznych z rządzącymi o problemach ludzi pracy są przez ten rząd ignorowane. Solidarności pozostają po raz kolejny akcje protestacyjne. Okazuje się, że w Polsce dialog społeczny, choćby na wzór niemiecki,

jest niemożliwy. Do dialogu potrzebny jest odpowiedzialny partner – rząd, którego lekceważący stosunek nie zmienia się od lat. NSZZ „Solidarność” po raz kolejny musi wyjść na ulice, ponieważ nie ma innego wyjścia, aby upomnieć się o ludzi pracy.

Może tym razem media nie skoncentrują się jedynie na kłopotach komunikacyjnych mieszkańców Warszawy, ale zauważą autentyczne problemy ludzi wynikające z drastycznego wzrostu cen, zmuszania do niewolniczej pracy lub braku zatrudnienia.

Minione 30 lat walki i pracy Solidarności nie powinno pójść na marne, Polacy w swojej ojczyźnie powinni żyć godnie, a sposobem na poprawę warunków życia nie powinna być tylko emigracja.

Warto pamiętać, że zostaje nam jeszcze kartka wyborcza, ale żeby dobrze wybrać, trzeba mieć dostęp do rzetelnej informacji i wiedzy.

Humor

- Kelner, co mogę dzisiaj zjeść dobrego?
- Polecam pieczeń huzarską!
- Nie jestem żaden huzar, żebym jadł pieczeń huzarską! Co jeszcze?
- Pieczeń barania!
- Świetnie, poproszę!

Już nigdy nie pójde do tego jasnowidza.
To jakiś oszust.

- A skąd wiesz?
- Bo jak zapukałem, to się spytał „Kto tam”

Tonie mężczyzna w basenie i krzyczy do ratownika:

- Dajcie koło ratunkowe!!!
- A ratownik na to:
- Pół na pół czy telefon do przyjaciela?

Redaguje zespół.

Wydaje: Komisja Zakładowa NSZZ *Solidarność*
w ANWILU SA, tel. 32-32, 33-32
Do użytku wewnętrznego